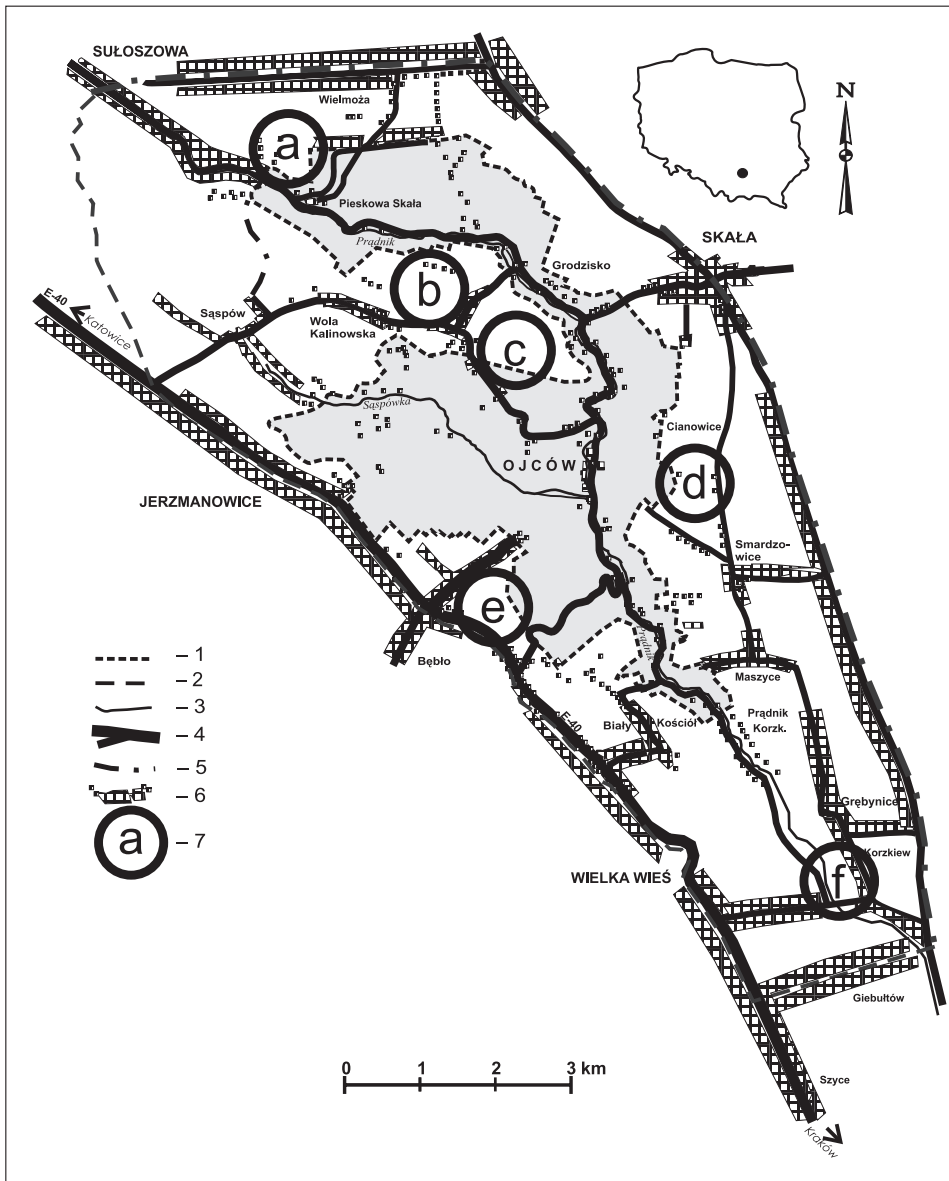


Ochrona dziedzictwa Ojcowskiego Parku Narodowego czy doraźne korzyści? Trudny wybór

Wstęp

Ojcowski Park Narodowy (OPN) został tworzony w 1956 r. Jego powierzchnia wynosi 2146 ha i jest to najmniejszy park narodowy w Polsce. Leży w południowej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, w odległości 16 km na północ od Krakowa (ryc. 1). Obejmuje 12 km odcinek Doliny Prądnika, z uchodzącą do niej Doliną Sąspowską (5 km) oraz przyległe fragmenty wierzchowiny jurajskiej. Został włączony na listę specjalnych obszarów ochrony siedlisk Natura 2000, pod nazwą „Dolina Prądnika” (PLH 120004). Na terenie Parku występuje kilka typów siedlisk wymienionych w załączniku I Dyrektywy Habitatowej, m.in. murawy kserotermiczne, wapienne ściany skalne, jaskinie, buczyny górskie i ciepłolubne, grąd, lasy łęgowe i nadrzeczne zarośla wierzbowe. Zasadniczym celem Ojcowskiego Parku Narodowego jest ochrona wszystkich elementów środowiska przyrodniczego, krajobrazu i zabytków kultury, ze szczególnym uwzględnieniem różnorodności przyrodniczej, zwłaszcza florystycznej i faunistycznej, ukształtowanej przez czynniki naturalne przy udziale umiarkowanej i harmonijnej działalności człowieka (Partyka 2006).

Dolina Prądnika jest jednym z kilku najważniejszych dla historii Polski miejsc w okolicach Krakowa. Uderza w niej dynamika i ekspresja skalnego krajobrazu. Zalicza się do najcenniejszych przyrodniczo i kulturowo obszarów w naszym kraju. Widoki Ojcowa czy Pieskowej Skały należą do narodowych wizerunków Polski, a renesansowa loggia w Pieskowej Skale, ukierunkowana na Maczugę Herkulesa, jest najstarszym znanym nam świadectwem świadomości piękna



Ryc. 1. Presja osadnictwa w strefie ochronnej Ojcowskiego Parku Narodowego

Objaśnienia: 1 - granica OPN; 2 - granica strefy ochronnej; 3 - potoki; 4 - ważniejsze drogi; 5 - droga projektowana; 6 - osadnictwo istniejące; 7 - miejsca planowanych zespołów inwestycji: a - Sułoszowa-Parnas, b - Wola Kalinowska Kaliski, c - Wola Kalinowska - sąsiedztwo szkoły, d - osiedle Cianowice-ogród, e - Czajowice-Murownia, f - Nowa Korzkiew

i osobliwości tutejszego krajobrazu (Partyka, Żółciak, Żółciak 2005). Dwukrotnie (1978 i 2003 r.) podejmowane były starania o wpisanie Doliny Prądnika na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Podłoże geologiczne OPN stanowią wapienie górnjurajskie, które w wyniku działania wód krasowych zostały przecięte głębokimi dolinami i licznymi wąwozami. Ten osobliwy krajobraz urozmaicają strome ściany masywów skalnych oraz różne formy skałkowe i ostańce. Na terenie OPN znajduje się ponad 500 jaskiń, a do najdłuższych należą: Łokietka (320 m), Ciemna (230 m) i Zbójcka (180 m).

Duże urozmaicenie rzeźby terenu oraz mikroklimatu wpłynęło na bogactwo i różnorodność flory Parku. Na terenie OPN występuje około 950 gatunków roślin naczyniowych o zróżnicowanych wymaganiach ekologicznych i pochodzeniu, w tym około 50 gatunków górskich i 200 ciepłolubnych gatunków rosnących dziś głównie na południu Europy. Dotychczasowe badania wskazują na bytowanie na terenie Parku około 6 tys. gatunków zwierząt, zaś ogólną ich liczbę szacuje się na 12 tys. Najbardziej znane są nietoperze, których występuje tutaj 17, spośród 22, znanych w Polsce gatunków.

Oprócz wartości przyrodniczych na terenie Parku znajdują się również liczne zabytki architektury. Należą do nich m.in.: dobrze zachowany, renesansowy zamek w Pieskowej Skale i ruiny gotyckiego zamku w Ojcowie. Obiekty te, zwane dziś „orlimi gniazdami”, były ogniwami średniowiecznego systemu obronnego chroniącego dawną południowo-zachodnią granicę Polski. Wody potoku Prądnik napędzały niegdyś ponad 70 młynów, kuźni, szabelni, prochowni, foluszy, papierni i innych zakładów (Hajto-Pinkas 2005).

Na tle krasowej rzeźby, zróżnicowanej i bogatej szaty roślinnej oraz fauny, zaznacza się wyraźnie obecność człowieka i jego działalność, od czasów najdawniejszych (paleolit) po XX w., wywierająca silne piętno na krajobrazie Doliny Prądnika i okolic. Odrębność przyrody tego terenu i kulturowy krajobraz od dawna wzbudzały zainteresowanie ludzi nauki i kultury, zwłaszcza w XIX w., gdy granica zaborów odcięła Ojców od Krakowa, uświadamiając społeczeństwu daleko ważniejsze więzy. W czasach, gdy upowszechniała się świadomość narodowa, dla mieszkańców zaboru rosyjskiego Dolina Prądnika stała się jedną z najważniejszych ostoi polskości. Powstało wówczas na jej temat wiele prac naukowych, relacji pamiętnikarskich, dzieł ikonograficznych, zgromadzono bogatą literaturę (Partyka 2005).

Sytuacja przestrzenna i prawna

Utworzony ponad 50 lat temu Ojcowski Park Narodowy obejmuje głównie zbocza i dno Doliny Prądnika i Doliny Sąspowskiej, ma najbardziej rozczłonkowane terytorium i bardzo długą granicę (ok. 55 km). Sąsiaduje z aglomeracją śląsko-krakowską liczącą ok. 4 mln mieszkańców, jego otoczenie jest intensywnie użytkowane gospodarczo – są to tereny rolne, zabudowa, drogi, linie energetyczne i telekomunikacyjne. Intensyfikacja użytkowania ziemi przedpola OPN, zwłaszcza zabudowa, silnie zaburza procesy przyrodnicze na terenie

parku i w jego bezpośrednim sąsiedztwie, a w konsekwencji prowadzi do izolacji tego terenu („efekt wyspy”). Następuje zanik gatunków roślin i zwierząt. Ze względu na położenie, małą powierzchnię i wydłużony kształt, park ten jest najbardziej narażony na takie niebezpieczeństwa spośród wszystkich polskich parków narodowych.

Na początku lat 90. XX w. opracowano plan ochrony OPN, który z dniem 31 grudnia 2003 r. – w związku ze zmianą ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – przestał obowiązywać. W jego miejsce, w obszarach, gdzie w danej chwili nie obowiązuje plan, wprowadzono zasadę podejmowania indywidualnych decyzji lokalizacyjnych i budowlanych (tzw. „wz” lub „uli”). W 2004 r. weszła w życie nowa ustawa o ochronie przyrody. Zgodnie z jej przepisami dyrektor parku narodowego uzgadnia plany zagospodarowania przestrzennego gmin, studia uwarunkowań i decyzje lokalizacyjne, ale nie bierze udziału w etapie wydawania pozwolenia na budowę. Przed tą zmianą dyrektor parku uzgadniał zarówno projekty planów, jak i wydawanie pozwoleń na realizację konkretnej inwestycji. Obecnie powstające plany zagospodarowania i studia uwarunkowań muszą uwzględniać ustalenia planów ochrony parków narodowych, jednakże wobec ich uchylecia w 2003 r. OPN został bez planu ochrony. Obecnie powstaje nowelizacja prawa (rozporządzenie Ministra Środowiska), określającego zasady tworzenia planów ochrony i ustalania zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000. Jednym z tych obszarów na terenie woj. małopolskiego jest OPN. W takiej sytuacji, począwszy od 2004 r. napływa sporo wniosków o uzgodnienie decyzji o warunkach zabudowy (w ramach wspomnianych „wz”), a w dalszej kolejności wnioski o uzgodnienie planów zagospodarowania.

Wszystko to stwarza sytuacje konfliktowe na styku ochrona przyrody – gospodarka, mimo że jednym z ważniejszych instrumentów ochrony parku narodowego jest objęcie go szczególnym reżimem prawnym (Radecki 2007). Przyczyny konfliktów wypływają z wielu różnych uwarunkowań, mających swe źródło w przeszłości oraz usytuowaniu OPN w pobliżu Krakowa i Śląska. Oprócz wspomnianych już źródeł, jak wielkość, kształt, usytuowanie OPN blisko dużych aglomeracji miejskich, do innych przyczyn generujących sytuacje konfliktowe należą:

- bliskość szlaków komunikacyjnych,
- nieuregulowana struktura własnościowa,
- brak ekologicznych korytarzy (np. lasów) między sąsiadującymi z OPN obszarami chronionymi,
- ochrona wód, niezrozumienie roli przyrodniczej i krajobrazowej naturalnych koryt potoków,
- nacisk urbanizacyjny,
- sezonowe przekraczanie pojemności ruchu turystycznego,
- zła sytuacja finansowa,
- brak zrozumienia wśród samorządów lokalnych, które przedkładają krótkotrwałe ożywienie gospodarcze, spowodowane nowymi inwestycjami nad interes ogólnonarodowy,

- zbyt mało restrykcyjne prawo umożliwiające łatwe przeklasyfikowanie gruntów leśnych i rolnych na budowlane,
- brak egzekwowania prawa, np. rozbiórek nielegalnie wzniesionych domów.

Zagrożenia Ojcowskiego Parku Narodowego

Niedawno obchodzony jubileusz półwiecza Ojcowskiego Parku Narodowego nasuwa pytanie: jakie znaczenie może mieć w systemie ochrony polskiej przyrody, województwa małopolskiego, a w sensie regionów fizjograficznych – Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej ten najmniejszy park narodowy w naszym kraju? Czy w obliczu wielorakich zagrożeń, spośród których na czoło wysuwa się presja osadnictwa, uda się ten najmniejszy park narodowy w Polsce utrzymać w tej randze ochrony przez następne 50 lat? Czy dla Krakowa, z którego wedle stawianych prognoz ma w ciągu najbliższych 10 lat wyemigrować ok.10% mieszkańców i osiedlić się w domach jednorodzinnych w najbliższym sąsiedztwie miasta, Dolina Prądnika stanie się zwykłym podmiejskim laskiem, podobnie jak Lasek Wolski dla Krakowa, Bielański dla Warszawy, z kilkoma rezerwatami, gdzie będzie się chronić resztki naturalnej przyrody? Wszak najbliższe okolice OPN, podobnie jak samo jego wnętrze, jest niezwykle atrakcyjne dla lokowania budownictwa o wyszukanej architekturze dla zamożniejszej warstwy społeczeństwa, a samo pojęcie „park narodowy” wystarczająco silnym magnesem do osiedlania się i wprowadzania doń coraz to nowych, większych, bogatszych i trwalszych inwestycji (Partyka 2007). To zainteresowanie okolicami Ojcowa ma również historyczne uwarunkowania.

Powszechnie wiadomo, że parki narodowe czy krajobrazowe są tworzone dla ochrony najcenniejszych wartości przyrodniczych, kulturowych i krajobrazowych. Niemal wszystkie w naszym kraju, z małymi wyjątkami (np. Białowieski PN), tworzone na terenach wcześniej użytkowanych gospodarczo w różny sposób. Ochrona prawna tych obszarów połączona z pewnymi ograniczeniami w działalności gospodarczej rodzi napięcia i konflikty. Ich przyczyną jest narastająca antropopresja spowodowana m.in. rozwojem osadnictwa i komunikacji, zmianami użytkowania ziemi, rozwojem turystyki. Konflikty te szczególnie ostro zaznaczają się właśnie w OPN, usytuowanym w sąsiedztwie dużych ośrodków miejskich i przemysłowych. Miały one miejsce niemal od początku istnienia Parku, tj. od 1956 r. jednakże ich nasilenie zaznaczyło się najwyraźniej w ostatnich kilkunastu latach (Partyka, Klasa, Żółciak, 1998; Partyka, Żółciak 2005).

Najwymowniejszym przykładem jest wspomniana presja osadnicza rodząca stałe konflikty na styku ochrona przyrody – gospodarka. Teren Parku i jego najbliższych okolic jest niezwykle atrakcyjny pod względem krajobrazowym, toteż wzbudza ogromne zainteresowanie potencjalnych inwestorów. Zarówno osoby prywatne, jak i różne korporacje o dużych możliwościach finansowych, najchętniej dokonywałyby wykupu gruntów rolnych, aby zamienić je na tereny budowlane, a następnie wznosić zespoły osiedleńcze w bezpośrednim sąsiedztwie granic parku (ryc. 1). Wiadomo, że koncepcje te nie mogą uzyskać akceptacji

dyrekcji OPN, zaś napływające wnioski o uzgodnienie danej inwestycji kończą się decyzją odmowną. Inwestorzy, zdając sobie sprawę z negatywnych oddziaływań osadnictwa na przyrodę, używają różnych zabiegów dla osiągnięcia zamierzonego celu. W wysuwanych koncepcjach zagospodarowania otuliny stosuje się pojęcia zastępcze (np. budowa „osiedla-ogrodu”, „świeckich eremów”, „ośrodka odnowy biologicznej”, „chat regionalnych”, „biologicznie czynnych działek siedliskowych”), mimo że chodzi o zwykle wyznaczenie terenów budowlanych. Cel jest jeden – wprowadzenie mieszkalnej zabudowy na atrakcyjny teren w sąsiedztwie parku narodowego, którego istnienie i nazwa ma przyciągać inwestorów do budowy osiedli tuż przy granicach OPN. Są to największe konflikty, jakie w ciągu ostatnich kilkunastu lat zarysowują się między dyrekcją OPN a prywatnymi inwestorami.

Wszystko to prowadzi do potęgowania wspomnianego efektu „wyspy” tego Parku, przecinania istniejących i potencjalnych korytarzy ekologicznych. Obecne ustawodawstwo nie ułatwia ochrony przyrody Parku, by nie wspomnieć pominięcia w najnowszej ustawie o ochronie przyrody z 2004 r. przepisu mówiącego o podporządkowaniu działalności gospodarczej na terenie parku narodowego ochronie przyrody; ta ostatnia powinna mieć pierwszeństwo przed wszystkimi innymi działaniami. Ustawa natomiast przewiduje zmianę granic parku narodowego, co w praktyce może oznaczać uszczuplenie jego powierzchni, a nawet likwidację parku narodowego.

Dyskutowane zmiany w przepisach prawa budowlanego (w praktyce ich uproszczenie) mogą okazać się niebezpieczne. Wnioskodawcy proponują tylko zgłoszenie przez inwestora faktu rozpoczęcia budowy, z wyjątkiem obiektów przemysłowych, bez potrzeby uzyskiwania zezwolenia i tym samym uzgadniania inwestycji z dyrektorem parku narodowego. O ile teraz istnieje jakaś szansa zablokowania budowy jeszcze przed jej rozpoczęciem, to po wprowadzeniu zmian jakiegokolwiek protesty okażą się bezskuteczne. Może więc zaistnieć groźba omijania prawa, a wiadomo, że każda nowa budowla jest inwestycją trwałą, na okres co najmniej 200 lat. Można będzie tylko bezradnie obserwować proces zagęszczania zabudowy wokół parku narodowego i potęgowanie jego „wyspowości”.

Coraz częściej źródłem omawianego typu konfliktów i zagrożeń staje się właśnie teren otuliny OPN, czyli obszaru, który ma chronić Park przed zagrożeniami. Zagrożenie usytuowane w otulinie Parku jest szczególnie niebezpieczne, ponieważ Park nie ma już przed nim żadnego innego zabezpieczenia.

Ustawa o ochronie przyrody – wśród innych pojęć – wymienia zagrożenia wynikające z działalności człowieka, dzieląc je na wewnętrzne i zewnętrzne w stosunku do granic obszaru chronionego. Za jedno z największych zagrożeń dla zasobów i składników przyrody oraz procesów przyrodniczych i utrzymania siedlisk należy uznać napór inwestycyjny, rozrost zabudowy i infrastruktury nie tylko w samym parku narodowym, gdzie podlega ona ograniczeniom, lecz w jego otoczeniu, gdzie zabudowa rozwija się nader dynamicznie. Z przyrodniczego punktu widzenia tereny przylegające do granic Parku wraz z terenami będącymi w granicach Parku tworzą nierozzerwalną całość. Napór inwestycyjny i procesy urbanizacyjne w bliskim sąsiedztwie granic OPN powodują osłabienie

lub zniszczenie powiązań. Do zagrożeń o podobnym, równie dużym znaczeniu dla Parku, należy uznać inwestycje, uszczuplające korytarze i powiązania ekologiczne, nawet jeśli miały zostać zlokalizowane względnie daleko od granic Parku. Stan rzeczy i działania poza Parkiem – w omawianym zasięgu – ma kluczowe znaczenie dla przyrody w samym Parku.

Rozrost zabudowy to najczęściej proces składający się z pojedynczych wydarzeń, pozornie o niewielkim znaczeniu. Lecz zabudowa danego miejsca jest w praktyce nieodwracalną i najczęściej znaczną zmianą dla otoczenia. Ma charakter trwały, a negatywne skutki dla przyrody zazwyczaj narastają w czasie. W niektórych miejscach na terenie otuliny OPN można stwierdzić, że w ciągu zaledwie kilkudziesięciu lat na miejscu nawet pojedynczej zagrody powstał znaczny przysiółek, liczący kilkadziesiąt obejść. Na przykład przysiółek Miotelka w Smardzowicach tworzyły w 1935 r. zaledwie dwie zagrody. W latach 1980. XX w. stało tam już ponad 10 obejść. Przysiółek ten i droga doń prowadząca stały się miejscem intensywnego osadnictwa i obecnie zrosły się już całkiem z historycznym centrum miejscowości. Rozwój zabudowy postępuje obecnie najpierw wzdłuż ciągów komunikacyjnych, zwłaszcza wzdłuż tych, gdzie prowadzona jest infrastruktura (woda, prąd, gaz). Pojedyncze zabudowania mają tendencję do zwierania się w jednolity ciąg (tzw. „wypełnianie plombowe”). Nie udaje się zachować przerw w zabudowie, ponieważ poszczególni właściciele nieruchomości w identycznej sytuacji musieliby być traktowani odmiennie. Przykładem procesu uzupełniania zabudowy w zwarty ciąg jest wieś Korzkiew (część o nazwie Nowa Wieś) oraz rozprzestrzenianie się wsi Wola Kalinowska i dochodzenie zabudowy do granic Parku (ryc. 2). Rozbudowa wsi Czajowice w kierunku północnym dobrze ilustruje tendencje rozwojowe niewielkiej ulicówki w znacznie większą jednostkę osadniczą, wypełniającą przestrzeń (dawniej grunty rolne) między granicą lasu (OPN) a drogą Kraków – Olkusz. Zabudowa w takich przypadkach pokrywa pozostałe obszary, gdzie wyznacza się ulice. Przykładem takiego właśnie etapu są również niedalekie Zielonki, które z typowego układu ruralistycznego (jeszcze 20–30 lat temu) przekształciły się w układ zurbanizowany z licznymi osiedlami – przedmieście, zrośnięte przestrzennie z Krakowem. Tereny wymagające większych nakładów inwestycyjnych (np. skaliste zbocza) zabudowuje się w ostatniej kolejności. Przykładem jest Kraków, gdzie zabudowa w wielu miejscach całkowicie zapełniła zbocza zrębów jurajskich. Wszystkie omówione przykłady dzieli niewielka odległość – zaledwie kilkunastu kilometrów i krótki czas – tylko kilkudziesięciu lat, są więc całkowicie realnymi scenariuszami.

Tam, gdzie rozwinęła się intensywna zabudowa nie ma możliwości ochrony przyrody, ponieważ procesy przyrodnicze zostają zaburzone i walory przyrody, szczególnie ożywionej, ulegają na tym obszarze likwidacji. Zasoby przyrody trudno chronić, nawet przy zabudowie rozproszonej, bo osłabia ona i ogranicza powiązania przyrodnicze, ingerując w procesy przyrodnicze. To zaś nieuchronnie prowadzi do efektu „wyspy”, zaniku różnicowania genowego w populacjach, osłabiania ich oraz – w konsekwencji – wymierania gatunków roślin i zwierząt.



Ryc. 2. Przykład nowej zabudowy (hotelu) docierającej do granic Parku w rejonie Woli Kalinowskiej, (fot. J. Partyka)

Zakończenie

Przeciwdziałanie tego typu procesom jest możliwe i skuteczne, ale wymaga konsekwentnego współdziałania różnych instytucji i organów. Rozwój miejscowości i poszerzająca się zabudowa nie dają się jednak w pełni sterować – stąd pojęcie polityki przestrzennej. Prowadzenie takiej polityki OPN opierał dotychczas na naukowych i metodycznych podstawach (por. Żółciak 1987). Efekt jest niewątpliwy: większość walorów przyrody i krajobrazu istnieje, podobnie jak większość tutejszych zabytków. Dolina Prądnika stanowi zdecydowanie wyróżniającą się enklawę przyrody i krajobrazu w silnie przekształconym otoczeniu.

Dziś reguły polityki zastępuje chaos przestrzenny. Obecny stan rzeczy – m. in. możliwość wydawania warunków zabudowy w lokalizacjach faktycznie bez związku z istniejącymi układami – dość szybko może uczynić wysiłki wielu pokoleń dla ochrony Doliny Prądnika bezprzedmiotowymi. W miarę podnoszenia zasobności społeczeństwa należy liczyć się z deglomeracją Krakowa (wspomniane ok. 10%, czyli ok. 80 tys. ludności Krakowa może opuścić miasto) i osiedlaniem się w strefie przedmiejskiej. Sąsiedztwo OPN przyciąga

nadzwyczaj silnie właśnie tych, którzy emigrują z Krakowa, ze względu na atrakcyjność krajobrazowo-przyrodniczą jego okolic. W końcu każdy pragnie mieszkać w ładnym miejscu.

Ustawa o ochronie przyrody wydaje się w tym zakresie konsekwentna: nie zabezpiecza co prawda ochrony przed urbanizacją, za to przewiduje możliwość uszczuplenia powierzchni parku narodowego, a w skrajnych sytuacjach jego likwidację (Żółciak 2005).

Literatura

- Bogdanowski J., Marcinek R., 2001, *Dolina Prądnika – krajobraz kulturowy. Dolina Prądnika na Liście UNESCO*, Warszawa, maszynopis, Biblioteka OPN.
- Hajto-Pinkas M., 2005, *Krótką historią młynów w Dolinie Prądnika*, [w:] J. Partyka (red.), *Zróżnicowanie i przemiany środowiska przyrodniczo-kulturowego Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej*, 3, Suplement, Ojców.
- Partyka J., 2005, *Zmiany w użytkowaniu ziemi na obszarze Ojcowskiego Parku Narodowego w ciągu XIX i XX wieku*, *Prace Muz. Szafera*, 15, Prądnik.
- Partyka J., 2006, *Ojcowski Park Narodowy. Przewodnik, Sport i Turystyka*, MUZA SA, Warszawa.
- Partyka J., 2007, *O Ojcowskim Parku Narodowym słów kilka w świetle pięćdziesięciolecia lat jego istnienia*, *Jurajskie Krajobrazy*, Magazyn Towarzystwa na rzecz Ochrony Przyrody, 1.
- Partyka J., Żółciak J., 2005, *Konflikt człowiek – przyroda na przykładzie Ojcowskiego Parku Narodowego*, [w:] A. Hibszer, J. Partyka (red.), *Między ochroną przyrody a gospodarką – bliżej ochrony*, Oddział Katowicki PTG, OPN, Sosnowiec–Ojców.
- Partyka J., Klasa A., Żółciak J., 1998, *Sukcesy i porażki ochrony przyrody Ojcowskiego Parku Narodowego*, *Folia Geogr. Ser. Geogr. Physica*, 28.
- Partyka J., Żółciak K., Żółciak J., 2005, *Rola dawnych własności ziemskich Czartoryskich i Towarzystwa Akcyjnego „Zamek Pieskowa Skała” w ochronie przyrody i dóbr kultury Doliny Prądnika*, [w:] E. Skowronek (red.), *Wpływ działalności gospodarczej wielkich majątków ziemskich na stan współczesny dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego*, [tytuł ogólnego zbioru:] *Zamojscy w dziejach Polski. W kręgu polityki, gospodarki, prawa i kultury*, UMCS, Lublin, 147–168.
- Radecki W., *Ochrona prawna parków narodowych przed zagrożeniami zewnętrznymi (na kilku przykładach z Ojcowskiego Parku Narodowego)*, *Prace Muz. Szafera*, 17, Prądnik.
- Żółciak J., 1987, *Zadania architekta na obszarze szczególnie chronionym (wybrane zagadnienia)*, [w:] J. Partyka (red.), *Ojcowski Park narodowy – wybrane problemy i zadania*, *Parki Nar. Rez. Przyr.* 30-lecie OPN, Białowieża–Ojców, 23–39.
- Żółciak J., 2005, *Strefa ochrona czy strefa zagrożeń? Uwagi końcowe*, [w:] A. Hibszer, J. Partyka (red.), *Konflikty człowiek – przyroda na obszarach prawnie chronionych w Polsce*, Oddział Katowicki PTG, OPN, Sosnowiec–Ojców.

To protect the Ojcowski National Park or to profit from it? A difficult choice

Summary

Ojcowski National Park (ONP) is the smallest of the 23 national parks in Poland. It is located in the southern part of the Krakow-Czestochowa Upland, 16 km north of Krakow. It consists of a 12-km long fragment of the Pradnik River Valley, a 5-km stretch of the Saspowska River Valley, as well as adjacent parts of the Jura upland. The park is listed as a Natura 2000 special habitat protection zone called "Pradnik Valley" (PLH 120004).

The ONP is located close to large metropolitan and industrial areas which threaten its natural environment. The greatest threat to the park is the pressure to build suburbs close to its borders. The park is surrounded by farmland and roads which form a powerful ecological barrier. The lack of ecological corridors to the park make it an "island" that is cut off from larger forested areas. This type of isolation is the product of the severance of existing and potential ecological corridors by roads and other manmade structures.

The ONP's situation is complicated by rather liberal zoning laws that make it easy to rezone woodland and farmland for suburban development. Another problem is a lack of enforcement of existing laws - e.g. homes built illegally are not removed. The Environmental Protection Act of 2004 makes it possible to reduce the area of the park and even eliminate the park altogether under some circumstances (Żółciak 2005).

The legal protection of the ONP and the associated limits on business activity create tension and conflict. This has been the case virtually since the park was created in 1956. In recent years, tension has grown to the breaking point (Partyka, Klasa, Żółciak, 1998, Partyka, Żółciak 2005). The park area and its immediate vicinity are exceptionally attractive in terms of landscape and tend to attract potential investors. Such individuals and business entities attempt to rezone farmland into residential land in order to build suburban neighborhoods in the immediate vicinity of the park (Fig. 1). Some individuals also attempt to build within existing villages (Fig. 2).